

Wyjazd szkoleniowy

**sekretarzy i skarbników Kół Zakładowych SITG Oddziału Rybnik do
Bańskiej Szczawnicy w dniach: 31.05 – 02.06.2013 r.**

Corocznym już zwyczajem, Oddział SITG Rybnik zorganizował wyjazd szkoleniowy dla sekretarzy i skarbników Kół Zakładowych oddziału, tym razem do Bańskiej Szczawnicy na Słowację. Właśnie z górnikami z tego uroczego historycznego miasta, od czterech lat mamy bardzo przyjacielskie kontakty, które nawiązane zostały podczas odbywających się w 2010 roku Pecu na Węgrzech 13 Europejskich Dniach Górników i Hutników.

W 3-dniowym wyjeździe wzięło udział 29 osób. Z Rybnika wyjechaliśmy 31 maja o godz. 7⁰⁰, trasą przez Jastrzębie i Cieszyn, najpierw do Turczańskich Teplic, a następnie do Bańskiej Szczawnicy. Tu zostaliśmy serdecznie przyjęci przez gospodarzy, a po zakwaterowaniu zwiedziliśmy znajdującą się naprzeciwko „Banickiej Karczmy” sztolnię „Glanzenberg”.

Pierwsza wzmianka o Dziedzicznej Sztolni Glanzenberg pochodzi z roku 1560, gdzie wspomniano o wydobywaniu pod górą Glanzenberg złoto-srebrnych rud z żyły Špitaler. Do zwiedzania udostępniono 450 metrowy fragment sztolni pochodzący z pierwszej połowy XVIII wieku. Na końcu trasy przy szybie „Kaufhaus” znajdują się cesarskie schody z 1751 roku na cześć cesarza Franciszka Stefana Lotereńskiego. Trasa sztolni biegnie wzdłuż głównej ulicy miasta. W 2003 roku została zrekonstruowana i udostępniona do zwiedzania.



Miasto ze sławą najpiękniejszego górniczego miasta na Słowacji, jest wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Najważniejszym wydarzeniem w Bańskiej Szczawnicy są organizowane w pierwszej połowie września „Salamandrowe Dni”. Stały się one okazją do spotkań górników, hutników, geologów i „nafciarzy” nie tylko Słowacji, ale i z środowisk górniczych z całej Europy.

Wydobycie metali szlachetnych w części Gór Szczawnickich otaczających Bańską Szczawnicę ma długą tradycję. W 1156 roku region ten został wspomniany jako „Terra banensium”, to znaczy ziemia górników. W XVIII wieku Bańska Szczawnica stała się największym ośrodkiem wydobywania metali szlachetnych w monarchii habsburskiej. W okresie od roku 1790 do roku 1863 wydobyto 490 ton srebra i 11 ton złota. Stopniowo skupiło się tutaj szkolnictwo i nauki górnicze. W 1735 roku została tu założona najstarsza w ówczesnym Królestwie Węgier szkoła górnicza, która w 1762 roku awansowała do rangi [Akademii Górniczej](#) – pierwszej tego typu szkoły wyższej na świecie. W 1846 roku została połączona z Akademią Leśnictwa, założoną w 1808 roku.

Pod koniec XIX wieku rozwój miasta zatrzymał się i górnictwo zaczęło podupadać. W 2001 roku zamknięto ostatnią kopalnię.

Wykorzystując słoneczną pogodę, jeszcze przed kolacją ruszyliśmy do bliskiego centrum, aby zachwycić się jego piękną zabudową.



Zabytki znajdujące się w historycznym centrum miasta wchodzi w skład [miejskiego rezerwatu zabytkowego](#) liczącego 360 obiektów. Głównym zabytkiem jest Zamek Stary leżący na zachód od Placu św. Trójcy. Najstarszym obiektem na Zamku jest dawny kościół farny, który wybudowano w XIII wieku jako trzynawową romańską bazylikę. Między Placem św. Trójcy a Placem Ratuszowym jest najwięcej zabytków Bańskiej Szczawnicy. Obydwa place oddziela gotycki Kościół św. Katarzyny z końca XV wieku oraz budynek ratusza ze smukłą wieżą zegarową. Pośrodku Placu św. Trójcy zabudowanego zabytkowymi kamieniczkami stoi wspaniała Kolumna pod wezwaniem św. Trójcy. Największym budynkiem stojącym na Placu św. Trójcy jest Dom Hallenbacha, w którym pierwotnie mieścił się Sąd Górniczy. Budynek Komorskiego Dworu (tzw. Kammerhof), który powstał w 1550 roku w wyniku połączenia kilku gotyckich domów jest obecnie głównym gmachem Słowackiego Muzeum Górniczego.

Na przeciwległym wzgórzu stoi od 1571 roku Zamek Nowy. Rozciąga się stąd piękny widok na miasto.

W sobotę po śniadaniu, kontynuujemy zwiedzanie miasta, w tym Akademii Górniczo-Leśnej i kolejno: muzeum Geologii i Mineralogii i mieszczącego się w innym budynku muzeum Górnictwa. Wyprawa do historycznego miejsca, gdzie odkryto pierwszą rudną żyłę nadwyrężyła naszą kondycję. Po regenerującym obiedzie w „Banickiej Karczmy”, ruszamy, tym razem autobusem do skansenu górnictwa okolic Bańskiej Szczawnicy. Po prezentacji medialnej, zwiedzamy historyczne górnicze obiekty powierzchniowe oraz sztolnię „Bartolomej”.



Wracamy do Banickiej Karczmy, aby porozmawiać o naszej bieżącej działalności, podzielić się doświadczeniami, problemami i sukcesami.



Sprawozdanie z działalności Oddziału Rybnik składa kol. Wojciech Kłosok.



Krótką historię słowackiego górnictwa przedstawia inż. Rudolf Urbánek.

O godz. 19⁰⁰ - wspólna z naszymi słowackimi przyjaciółmi kolacja. Śpiewanie naszych górniczych pieśni przeplatało się ze słowackimi i czeskimi, w tym śpiewana kilkakrotnie piosenka „Kamaradi”.

Po niedzielnym śniadaniu, na krótko zatrzymujemy się na zwiedzenie i degustację piwa w najstarszym słowackim browarze „Steiger” w Vyhne z 1473 roku.



Następnie jedziemy do również historycznego miasta Kremnica. Niestety, już z braku czasu i przed daleką drogą do Rybnika, zwiedzamy tylko sztolnię „Andrej”.



Sztolnia „Andrej” pochodzi z roku 1982, a jej wyjątkowość polega na tym, że podczas jej drażenia i dołowych badań geologicznych, górnikom udało się przebić do kilku innych kopalń oraz sztolni pochodzących z XIX, a nawet XVI wieku.

W bardzo dobrych nastrojach, wzbogaceni o kolejne przeżycia i doświadczenia, wieczorem bezpiecznie docieramy do Rybnika.

Polecamy innym Oddziałom taki wyjazd; można tu połączyć przyjemne z pożytecznym. Mamy tam przyjaciół, służymy adresami kontaktowymi.

Notował: Marek Przystasz